

GRIPEN CORAZ BLIŻEJ FILIPIN

Samoloty Saab JAS 39 Gripen najprawdopodobniej trafią na Filipiny. Zgodnie z deklaracjami resortu obrony narodowej kraju, to właśnie ta maszyna jest faworytem wyścigu dot. pozyskania wielozadaniowych myśliwców, których brakuje na wyposażeniu filipińskich sił zbrojnych.

Szwedzki Gripen od dawna wskazywany był jako maszyna, która w tym postępowaniu nie ma raczej konkurencji. Doniesienia na ten temat pojawiały się jeszcze w 2013 roku. Potwierdzają to słowa filipińskiego sekretarza obrony, który w wywiadzie udzielonym 15 października dla PNA stwierdził, że zakończył się już etap badania ofert, a władze Filipin najprawdopodobniej zdecydują się na zakup samolotu Gripen. Nie wiadomo jednak ile maszyn chcą pozyskać Filipińczycy.

Czytaj też: [Jordańskie Cobry polecą na Filipiny](#)

Delfin Lorenzana miał podkreślić, że Gripen to tańsza alternatywna dla proponowanej przez władze USA maszyny F-16. Szwedzki samolot, jak powiedział wprost polityk, jest tańszy zarówno na etapie pozyskiwania, jak i późniejszego utrzymania. Natomiast oferta Amerykanów jest po prostu za droga. Co więcej, Filipiny starały się wcześniej pozyskać F-16, ale negocjacje nie zakończyły się sukcesem. Propozycja sprzedaży F-16 pojawić się miała jeszcze we wrześniu 2018 r., podczas wizyty sekretarza obrony Filipin w USA, ale - jak wspomniano - okazała się za droga.

W przypadku Filipin wybór Gripenu oznaczałby skok generacyjny, ponieważ od czasu wycofania w 2005 roku ostatniego samolotu F-5 kraj ten nie posiada myśliwskich samolotów odrzutowych, a jedynie lekkie maszyny szturmowe FA-50PH pozyskane w Korei Południowej. Natomiast w przeszłości wykorzystywano maszyny F-86 Sabre, F-8 Crusader i wspomniane już F-5 „Freedom Fighter”.

Jeśli Filipińczycy zdecydują się na zakup Gripenów, to staną się drugim użytkownikiem tych maszyn w regionie. Na wyposażeniu Tajlandii znajduje się obecnie 11 szwedzkich samolotów. Bangkok zakupił bowiem dwanaście samolotów JAS 39 Gripen w 2008 r., ich dostawy rozpoczęły się w lutym 2011 r. Jedną maszynę utracono podczas pokazów lotniczych w styczniu 2017 roku. W katastrofie zginął wtedy pilot.